

Nowoczesny budynek, w którym oprócz ośmioklasowej szkoły będzie też punkt przedszkolny pomieści 250 dzieci. Gdyby w przyszłości okazał się za mały będzie go można rozbudować. – Mamy już koncepcję, w przyszłym roku ruszamy z budową – zapowiada burmistrz Mariusz Olejniczak.

O potrzebie budowy nowej szkoły w Kunowicach mówiło się od dawna, bo obecny budynek jest za mały i nie ma możliwości jego rozbudowy. – Budowa nowej szkoły to nasz priorytet – mówi burmistrz i dodaje, że inwestycja będzie realizowana w trybie „zaprojektuj i wybuduj”, który umożliwi szybszą jej realizację. Ponadto będzie to zabudowa modułowa, z czym wiąże się wiele korzyści. – W takiej technologii buduje się ostatnio coraz więcej obiektów użyteczności publicznej – mówi burmistrz i opowiada, że na bazie modułów powstał m.in. blok operacyjny w Gorzowie Wlkp. czy wiele szkół i przedszkoli w całej Polsce.

Obiekty modułowe są ekologiczne, energooszczędne, wykonane z wysokiej jakości elementów termoizolacyjnych spełniają najsurowsze normy izolacji cieplnej. Co ważne, czas ich budowy jest krótszy o połowę niż w tradycyjnej technologii. Ten aspekt był dla gminy niesamowicie ważny, bo budowa nowej szkoły w Kunowicach wiąże się z koniecznością wyburzenia wcześniej szkoły już istniejącej. – Zrobimy wszystko co możliwe, żeby odbyło się to w sposób najmniej uciążliwy dla uczniów i rodziców, ale nie unikniemy tego, że przez jeden semestr dzieci z Kunowic będą musiały uczęszczać do placówek w Słubicach – mówi burmistrz. Podkreśla jednak, że gmina zapewni im dojazd na swój koszt. – Spodziewam się, że spotkamy się z oporem niektórych osób, ale chcąc zbudować nową szkołę, o którą od dawna proszą rodzice z Kunowic, musimy zmierzyć się z tym tematem. Gdy rozbudowywaliśmy żłobek, też trzeba było zamknąć na jakiś czas placówkę, co niektórzy krytykowali. Potem rodzice się cieszyli, że ich dzieci mogą przebywać w komfortowych warunkach – wspomina burmistrz. Jest przekonany, że w przypadku szkoły w Kunowicach będzie podobnie.

Na budowę szkoły gmina potrzebuje ok. 10 mln zł. – Będziemy zabiegać o dofinansowanie z różnych źródeł, m.in. w Ministerstwie Edukacji Narodowej czy u wojewody – zapowiada burmistrz. – Rząd dysponuje programami, które dofinansowują choćby budowę stołówek szkolnych, a takie miejsce w kunowickiej placówce zaplanowaliśmy – dodaje. Oprócz jadalni powstanie też zaplecze kuchenne. W budynku będzie również świetlica, biblioteka, szatnie. Sale lekcyjne zaplanowano na dwóch kondygnacjach. Parter przewidziany jest dla przedszkolaków, dzieci z zerówki, będzie tam też jedna sala lekcyjna. Na pierwszym piętrze sal będzie siedem.

Całkowita powierzchnia szkoły to blisko 1500 mkw netto. Ale co ważne, jeśli w przyszłości szkoła okaże się za mała, dzięki modułowej technologii będzie ją można szybko rozbudować.

Gmina dysponuje już dokumentami, które otwierają drogę do realizacji inwestycji: programem funkcjonalno-użytkowym oraz projektem koncepcyjnym budowy szkoły. Zakłada on również zagospodarowanie terenu wokół szkoły. – Ponieważ część gruntów przy szkole należy do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wystąpiliśmy o ich przejęcie pod budowę boiska i placu zabaw - mówi burmistrz. Pytany o to, kiedy szkoła może zostać zbudowana, odpowiada, że w optymistycznej wersji, w nowym budynku pierwszy dzwonek mógłby zabrzmieć w roku szkolnym 2021/22.